



719 335

# Plan polski

oia

## zaludnienia Śląska Cieszyńskiego.

Polska chce się zapewnić przeciw sąsiednim państwom z którymi żyje w niezgodzie. Główne troski sprawiają jej granice republiki Czeskosłowackiej. Ślązacy, Czechosłowacy, Niemcy i Żydzi nie chcą przynależać do Polski i jej porządków, gdzie rządzi rycerz Biliński dawny minister skarbu we Wiedniu.

Polacy chcą Śląsk zaludnić przeważnie galicianinami i Polakami i polskimi legionistami, którzyby mieli stredz Śląska przed Czechosłowakami, Niemcami, góralami i przed Ślązakami, którym nie ufają.

W państwie polskim rządzi arystokracja, wszelkie honory, rządy ma **śmietanka**, arystokracja i reszta narodu co? — Brak stanu średniego jest tylko **arystokracja i lud!** Co na to powiesz robotnikowi, urzędnikowi, rolnikowi śląski? — Chcesz się arystokracji nisko klaniać, obejmować jego kolana i dłań drzeć jak się to dzieje pa Litwie? Istnieją tam czasy jak niegdyż u nas za Mariji Terezy dwa dni w tygodniu pracuj dla szlachcica bez wynagrodzenia! Pan dziedzic wynagrodzi nohąjką lub trąci cię nogą jak psa jeżeli nie uczynisz zadość jego życzeniom, jak sam widziałem na Ukrainie. —

Niemyl się bracie — rolnicy na Śląsku którzy dla Polski pracują, są posiadaczami wielkich gruntów, którzy zaprzagnęli razem z arystokracją polską zbierać śmietankę, dobić się honorów i obcować z arystokracją a nie z tobą plebejczyku! Wyrzuteków takich jest wiele również między nauczycielstwem na Śląsku, którzy dla zdobycia kariery służą Polakom i w haniebnym sposobie swoich rodaków zdradzają! Chcecie dowodów?

Czem był poseł dziesięzszy **Bobek**. Był profesorem a żona jego nauczycielką robót ręcznych na Bobrku. Kupił sobie chałupę na Bobrku a teściowa jego kobieta w sukni śląskiej sprzedawała pietruskę z jego ogrodu, na starym targu. Przyszedł przewrót i pan Bobek **stał się posem do Rady państwa**. Tomiczek, paler (na małym Jaworowym) na Bobrku Junga w Żukowie Górnym i inni.

Obiecanki cacanki a głupiemu radość, powiada przysłowie. Polacy obiecali góralom na Wiśle pastwiska i poseł Bobek prosił



na zgromadzeniu dnia 8. lipca, aby byli cierpliwi, gdyż obecnie niema czasu na wypełnienie ich życzenia dotyczących się pastwisk i drzewa z lasów pańskich.

Niezły to projekt Polaków! Ot tak wysłać naszych Ślązaków do wschodniej Galicyi, do gubernii Chełmskiej i na Białą Ruś, załudnić niemi spustoszone wojną obszary i zapewnić sobie wspaniałą straż polską. Bo biednym robotnikom i chałupnikom pożyczyć pieniędzy, aby sobie mogli kupić ziemię, to niemogą, bo sami pieniędzy nie mają i jak będzie po głosowaniu? Zaczną pracować z 150 miliardami długu państwowego. Szczęść Boże! I jak sprzątną niewygodny proletaryat to oddechną sobie ci panowie posiadacze majątków ziemskich, gdyż nie muszą się obawiać podziału.

Polski imperializm (żądza władzy) i wywołane przezeń ciężkie położenie Polski, wymaga polityki, która przypomina sławną przeciw polską hakatę Prus, którą Polacy naśladują na swych granicach przeciw Czechosłowakom, Niemcom, Rosyanom i Litwinom. Polska burżuazya razem z arystokracją niszczy wolność naroda i uniemożliwia sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi socyalnej. Polska stała się żandarmarją Europy. Na wszystkie powiaty księstwa Cieszyńskiego dalaby Polska liczne załogi wojskowe, i stałaby się ona polem dla kolonizacji polskiej. Naczelna Rada Polskiej Strony socyalistycznej powiada w swej odezwie, że do nowego przez Polskę zajętego kraju **pośle chłopstwo** które się domagać będzie ziemi. W taki sposób ma być kwestja wywłaszczenia zażegnana. Polacy nie tają się zresztą ze swojemi planami kolonizacji i wynarodowienia. „Goniec Krakowski“ z dnia 3. października pisze aby z obcych stali się wzorowi Polacy. Więc Polacy chcą a upewnić swój język i spolonizować naród mieszany na granicach swego państwa, usadzić takich Polaków którzy mają ochotę wynieść się z Polski między naród mieszany a by nauczyć go swojego języka i przynieść mu swoją kulturę. Trzeba spolonizować rzady, sąd, i szkołę i utrzymać młodzież akademicką w kraju. Trzeba chwacko robić porządek! Prawa gościnnego się dostaje w Polsce tylko tym, którzy dają gwarancje, że go nie naduzyją. **Hasłem Polaków musi być „Polska dla Polaków“.**

Obywatel śląski widzi co oczekuje go w Polsce. Taki raj i wolność się już teraz głosi z Polski pomimo że sprawa Śląska nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Jaką byłaby rzeczywistość dla Ślązaków w Polsce dopiero po jego przyłączeniu? — Czy mogli by Ślązak popełnić samobójstwo dając swój głos Polakom przy plebiscycie? Niechaj każdy osądzi sam poki jeszcze nie zapóźno.

